

Kominek.

Ostatni zapach kominka*
łiskacz, szklanka winka
pogapić się w czysty ogień
od święta, nie na co dzień
wstrzymać pośpiech oddechu
na zewnątrz rozrzutność śniegu
plucha jesiennych przywar
z mgieł lepiony koszy mar,
czujesz spalony żar żalu
bierwiona w nicość pomału
unoszą rozgrzane języki
 optymizm przez szkło optyki
dotknięta natura z bliska
synapsą środowiska,
to nic, że trzeba podkładać
to stosunkowo mała wada.

*(tworzą przepisy kastrowani z mównicy)

6.12.2021

wo